

## Nauka zdalna w czasie pandemii, pozytywne i negatywne strony.

Pandemia to nieznana nikomu rzeczywistość, z którą musimy zmierzyć się wszyscy. Zachorowań codziennie przybywa. Szpitale zapełniają się, wzrasta liczba zgonów, obostrzeń. Jeszcze ponad rok temu nie znaliśmy dobrze terminów epidemia, pandemia. Wirus SARS-CoV-2 na długo zostanie w naszej pamięci, w niektórych głowach niestety na zawsze.

My, uczniowie od marca 2020 roku jesteśmy odizolowani w domach. Kiedy zaczął się marcowy lockdown cieszyliśmy się z dwóch tygodni „wolnego”, dwa tygodnie zamieniły się w dwa miesiące, potem w kolejne.

Okazuje się, że edukacja ma nie tylko wpływ na stan naszej wiedzy. Szkoła to miejsce spotkań z rówieśnikami, czas na faktyczne przeżycie chwil, momentów, które w rzeczywistości wspierają kształtowanie naszych charakterów. Nagle pandemia powiedziała: STOP. Nagle cały nasz dotychczasowy świat zmienił się.

Podczas pierwszych tygodni nauki zdalnej mieliśmy mniej lekcji, mogliśmy poświęcić swój wolny czas na odpoczynek i rozwijanie naszych zainteresowań. Ten etap nauki zdalnej to był „e-mailowy” tryb nauczania. Każdy nauczyciel za pomocą e-dziennika przekazał adresy e-mail do kontaktu, czasem w ramach jednego przedmiotu trzeba było korzystać z kilku adresów e-mail. Aby nie zagubić się w gąszczu wiadomości przesyłanych przez nauczycieli prowadziłam segregator z wydrukami zadanych prac. To był pierwszy sygnał, pierwsza czerwona lampka, która wskazywała jak ważna, jaki efekt daje nauka w trybie stacjonarnym. Nagle okazało się, że opanowanie zadanego materiału zajmuje dużo więcej czasu niż, w jakim nauczyciel przekazuje go nam w ciągu czterdziestu pięciu minut. Wiadomości e-mail przesyłane były w różnych godzinach, o różnych porach dnia, co wymagało bezustannej gotowości do nauki. Na dłuższą metę było to bardzo wyczerpujące, mając na uwadze, że był to czas tzw. twardego lockdownu, a spacer bez maseczki możliwy był jedynie na terenie leśnym.

W maju wiadomości e-mail zostały zastąpione aplikacjami komunikatorowymi. Nauka zdalna w zarysie zaczęła przypominać „niedawną szkołę”. Lekcje wówczas miały tryb skrócony, ale odbywały się systematycznie, a wiedza była przekazywana uczniom. Każdy z nas miał nadzieję, że może uda nam się wrócić przed końcem roku szkolnego do klas w murach szkoły, jednak zgodnie z poleceniami rządu polskiego rozdanie świadectw w wielu szkołach miało charakter symboliczny i odbywało się zgodnie z reżimem sanitarnym, tj. uczniowie pojedynczo zgłaszali się po odbiór świadectwa, tak by nie mieć kontaktu z resztą dzieci z klasy.

Po wakacjach pełni nadziei na lepszy, radosny czas wróciliśmy do szkół. Nauczyciele z obawy przed kolejną falą zachorowań już w pierwszym tygodniu września sprawdzali wiedzę uczniów w ramach nowego semestru. Z zauważalną szybkością w ramach jednego miesiąca pokazało się mnóstwo ocen w e-dzienniku. Oczywiście wymagane było maksymalne przygotowanie na każdą lekcję, co z czasem tak intensywnej nauki powoli przeciążało nasze głowy. Zgodnie z przewidywaniami wirusologów, zaczęły pojawiać się pierwsze kwarantanny całych klas, aż w końcu cały system edukacji w państwie polskim przeszedł na tryb zdalny, z czasem hybrydowy, aby znów powrócić do nauki zdalnej. Nauka w roku szkolnym 2020/2021 w trybie zdalnym wyłącznie już była przeprowadzana za pomocą aplikacji komunikatorowych. Pozwoliło to przeprowadzać zgodnie z planem poszczególne lekcje.

Mimo wielu problemów w czasie nauki zdalnej, e-edukacja ma swoje pozytywne strony, jedną z nich jest oszczędność czasu. Większość z nas nie przepada za porannym wstawianiem. W nauce zdalnej nie tracimy czasu na dojazd do szkoły.

Możemy poświęcić wiele czasu na naukę we własnym tempie. Będąc w szkole niektórzy uczniowie nie nadążają za tempem innych uczniów, dlatego w domu mogą wszystko po kolei zrozumieć, jednak w tym przypadku jest konieczna wymagana chęć zdobycia tej wiedzy. To pozytyw dla samouków, osób lubiących samemu zdobywać wiedzę.

Dzięki zdalnemu nauczaniu odczuwamy mniej stresu, który zazwyczaj towarzyszy sprawdzianom i odpytywaniu. E-nauka pozwala nam walczyć z nieśmiałością. Odpowiadając na forum klasy obawiamy się, że możemy zostać wyśmiani i to potęguje w nas stres. Pisząc klasówki jesteśmy pod presją czasu, widząc, że nasi koledzy, koleżanki oddają prace szybciej, przez co nie możemy się dalej skupić.

Mamy więcej czasu na rozwijanie swoich umiejętności, pasji. Osobiście w czasie pandemii odkryłam na nowo rysowanie, grę na gitarze oraz chęć nauki języka angielskiego. Wydaje mi się, że spowolnione tempo życia społecznego, a przez chwilę i szkolnego zmotywował mnie do wypełnienia luki w wolnym czasie.

Pozytywnych stron jest pewnie więcej, ale mi jest trudno je zauważyć. Plusy zdalnego nauczania możemy dostrzec dzięki dobremu przygotowaniu do nauki: odosobnione ciche miejsce nauki, porządek wokół siebie, odpowiednie oświetlenie. Miejsce takie nie powinno nas rozpraszać. Jedną z ważnych rzeczy, o której wiele osób zapomina jest też wietrzenie pokoju, wyjście na świeże powietrze chociaż na 30 minut. Wówczas nasz mózg jest dotleniony i może chętniej przyswajać przekazywaną nam wiedzę.

Teraz chciałabym się skupić na negatywnych stronach e-edukacji w czasie pandemii. Podobno ich zawsze znajdzie się więcej niezależnie od tematu. Ciekawe czy minusów e-nauczania też jest więcej niż plusów.

Poprzez siedzenie w domu nie mamy kontaktu z rówieśnikami nawet, gdy spotkamy ich w sklepie albo w innym miejscu nie jest tak samo jak kiedyś, nie zawsze znajdzie się temat do wspólnej rozmowy po długim okresie nieprzebywania ze sobą.

Niestety możemy wpaść w uzależnienie od urządzeń elektronicznych, spędzamy zdecydowanie zbyt dużo czasu przed komputerem. Będąc uczennicą siódmej klasy szkoły podstawowej tygodniowo spędzam tylko w ramach zajęć lekcyjnych około 25-26 godzin zegarowych przed komputerem. Oczywiście przygotowanie do kolejnych zajęć niestety również wiąże się z koniecznością korzystania z tego typu urządzeń, co zwiększa ilość spędzanych godzin przed komputerem. Siedząc przed komputerem godzinami, możemy mieć problemy zdrowotne, wady postawy, wady wzroku.

Sporą trudnością jest nauka przedmiotów ścisłych, ciężiej jest nam je zrozumieć przez rozpraszające wokół nas przedmioty, domowników, sytuacje domowe, dlatego bardzo ważne jest przygotowanie odpowiedniego miejsca do codziennej nauki.

Brak bezpośredniego kontaktu nauczyciel-uczeń nie pomaga wielu uczniom w mobilizowaniu się do pracy na lekcji oraz do systematycznej nauki.

Oczywiście podstawowym aspektem mającym wpływ na ocenę nauki zdalnej jest jakość posiadanego sprzętu komputerowego. Minusem są wydatki związane z kupnem odpowiedniego sprzętu, na który nie wszystkich rodziców stać. Wiem, że część dzieci e-lekcji słucha za pomocą smartfonu, na małym ekranie, co całkowicie utrudnia uczestnictwo w lekcji czy pisanie sprawdzianu wiedzy.

Brak aktywności fizycznej przez wielogodzinne siedzenie przed monitorem komputera prowadzi do spadku sprawności fizycznej i otyłości, co pociąga za sobą zmiany w sferze psychicznej. To wszystko jest istotne nie tylko w obecnej chwili, ale może mieć swoje skutki w przyszłości.

Dla wielu uczniów nauka zdalna to brak systematycznej nauki, co pociąga za sobą zaległości szkolne. Brak bezpośrednich relacji z rówieśnikami i nauczycielami przyczynia się do spadku własnej wartości.

Największą stroną negatywną w czasie pandemii jest nasz stan psychiczny. Dzieci siedzące w domu od kilkunastu miesięcy popadają w depresję, tracą przyjaciół, nie mają chęci do życia. Ja, która jestem osobą towarzyską poprzez siedzenie w domu powoli zamieniam się w

introwertyka. Wychodząc na ulicę często musimy zakładać „maski emocjonalne”, ciężko nam jest pokazać jak naprawdę się czujemy. Jesteśmy zmęczeni rutyną, zmęczeni, że każdy dzień wygląda podobnie albo tak samo. Jacek Pyżalski w swojej książce pt. „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19” napisał: „Po pierwszym etapie radości, związanym z ogłoszeniem zamknięcia szkół, dzieci i młodzież doświadczają wielu emocji i problemów typowych dla sytuacji kryzysowej. Uczniowie mogą się zmierzyć z podobnymi problemami, jakie dotyczą każdego z nas. Choć trzeba podkreślić, że to, jak przeżywają sytuację kryzysową, zależy od filtra (buforu), który tworzy dla nich rodzina oraz bliższe i dalsze środowisko.”<sup>1</sup>

Nie powinniśmy ignorować osób, którym jest ciężko w czasie pandemii, część dzieci nie odnalazła się w pandemicznej rzeczywistości i potrzebują one szczególnego wsparcia.

Zapewne negatywną cechą e-nauczania jest także brak zmian w podstawie programowej, która i tak w odniesieniu do innych krajów zawsze była mocno naładowana dodatkową wiedzą. Nauka trwa tak jakby nic się nie działo, a jednak nie jest to normalna nauka. Informacje przekazywane przez komputer czy telefon mają słabszą moc i dużo trudniej jest je przyswoić.

Podsumowując moje przemyślenia chcę podkreślić, że efektywna zdalna nauka to nie tylko zapewnienie sprzętu informatycznego oraz internetu, to zapewnienie odpowiednich warunków domowych do nauki oraz wreszcie odpowiedni zakres wiedzy, który jest nam potrzebny. Najbardziej istotne podczas e-nauczania powinno być nasze dobre samopoczucie, jednak odosobnienie dzieci od rówieśników bardzo to utrudnia. Mam nadzieję, że wkrótce wrócimy do szkolnych ławek, a okres pandemii w późniejszym czasie przyczyni się do zmian programu nauczania.

---

<sup>1</sup> Pyżalski J. „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19” (15 kwietnia 2020 r.)

Literatura:

<http://spkielnarowa.pl/?p=7171> 22 grudnia 2020

[https://zdalnie.edu-akcja.pl/wp-content/uploads/2020/04/Edukacja\\_w\\_czasach\\_pandemii.pdf](https://zdalnie.edu-akcja.pl/wp-content/uploads/2020/04/Edukacja_w_czasach_pandemii.pdf) -  
„Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19”

<https://edunews.pl/badania-i-debaty/przyszosc-edukacji/5301-polska-edukacja-w-czasie-i-po-pandemii-problemy-zaniechania-i-pytania>